

Kraków, listopad 2024 r.

Zofia Szarota
dr hab., prof. ucz.
Katedra Pedagogiki
Wydział Nauk Stosowanych
Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

Recenzja w postępowaniu habilitacyjnym Pana doktora Marcina Muszyńskiego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika

Tytuł osiągnięcia: *Uczenie się stawania się osobą starą*

Recenzja została przygotowana w oparciu o kryteria określone w artykule 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. *Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce* (Dz. U. 2023, poz. 742).

Treść i konkluzja recenzji odnosi się zarówno do dotychczasowych dokonań Kandydata, jak i perspektywicznego rozwoju oraz kariery samodzielnego pracownika nauki.

Habilitant skrupulatnie udokumentował swój naukowy i organizacyjny dorobek, dołączając do dokumentacji napisane przez siebie rozdziały w monografiach wieloautorskich, informując o członkostwie w redakcjach naukowych i autorstwie artykułów w czasopiśmie naukowych. Uwzględnił osiągnięcia projektowe oraz wystąpienia na konferencjach naukowych. Dołączył informacje o udziale w komitetach organizacyjnych i naukowych konferencji, o uczestnictwie w pracach zespołów badawczych, członkostwie w radach naukowych czasopism, informację o recenzowanych przez siebie pracach, uczestnictwie w europejskich programach wymiany i badań w zespole eksperckim. Przedstawił dane naukometryczne.

W przysłanej dokumentacji znajdują się utrwalone cyfrowo dokumenty oraz kopie opracowań, które Pan dr Marcin Muszyński zaliczył do awansowego dorobku naukowego.

Podstawą oceny dorobku naukowego Habilitanta były autoreferat oraz osiągnięcia naukowe, przede wszystkim książka – monografia pt. *Uczenie się stawania się osobą starą*, wydana w 2024 roku w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego (ss. 560).

Opinia o dorobku naukowym, organizacyjnym, popularyzatorskim i dydaktycznym

Dr Marcin Muszyński jest w środowisku andragogów i gerontologów społecznych osobą znaną i uznaną. Od 2004 roku jest zatrudniony w Zakładzie Andragogiki i Gerontologii Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Jest jednym z merytorycznych filarów Zakładu kierowanego przez wybitną znawczynię zagadnień gerontologicznych i andragogicznych, prof. dr hab. Elżbietę Kowalską-Dubas.

Jest współautorem monografii wieloautorskiej, 23 rozdziałów w pracach zbiorowych, 21 artykułów, w tym w prestiżowym *Journal of Aging Studies*.

Wystąpienia naukowe, publikacje Pana Marcina Muszyńskiego zawsze są mocno osadzone w zdefiniowanej ramie teoretycznej, a zarazem mają solidną podbudowę metodologiczną. Jako

poszukujący Badacz, permanentnie zadaje On pytania (sobie i innym), które otwierają drzwi do nowych wątków eksploracyjnych. Pan Doktor żyje nauką i, mogę stwierdzić nieco emfaticznie, że niewielu jest wokół nas uczonych, tak oddanych rzetelnej pracy naukowej.

Habilitant w środowisku andragogów i gerontologów społecznych zyskał opinię eksperta w zakresie metodologii teorii ugruntowanej, i – szerzej, badań jakościowych.

Na podoktorski naukowy dorobek Habilitanta składają się publikacje wchodzące w zakres andragogiki i gerontologii społecznej. Autoreferat i analiza osiągnięć wskazują na rozwój i systematyczne pogłębianie naukowych zainteresowań. Autor przedstawionych opracowań jest konsekwentny w zakresie uprawianej dyscypliny. Jego naukowe wypowiedzi cechuje kompetencja i rzeczowość. Marcin Muszyński ma analityczny umysł, w swych poszukiwaniach teoretyczno-metodologicznych jest krytyczny.

Habilitant informuje, że był uczestnikiem ośmiu projektów, trzykrotnie pełniąc funkcję kierownika. Wśród wskazanych znajdują się także projekty międzynarodowe. Wielokrotnie organizował lub współorganizował konferencje i seminaria naukowe. Przedstawiał swoje plany badawcze wobec członkiń i członków Sekcji Gerontologia KNP PAN. Odbił dwa miesięczne staże naukowe, zagraniczny i krajowy. Na naukowych konferencjach wygłosił 26 referatów, moderował sekcjom i sesjom, także podczas spotkań krajowych i zagranicznych prowadzonych w języku angielskim (Bruksela, Praga, Maribor, Gissen, Singapur, Lincoln oraz Wilno). Był członkiem komitetów naukowych konferencji, co bez wątplenia jest wyrazem uznania dla naukowca.

Doktor Muszyński należy i aktywnie działa w kilku stowarzyszeniach: Akademickiego Towarzystwa Andragogicznego, Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, Stowarzyszenia Gerontologów Społecznych. Został powołany do Sekcji Gerontologia KNP PAN (druga kadencja). Jest zastępcą redaktora naczelnego periodyku *ExLibris Biblioteka Gerontologii Społecznej*. Zredagował pięć numerów półrocznika.

Był recenzentem 24 artykułów (w tym trzech dla zagranicznych tytułów) i trzech monografii. Jest to bez wątplenia kolejny dowód uznania środowiska dla kompetencji Habilitanta.

W macierzystej uczelni prowadzi zajęcia zgodne z kompetencjami. Był promotorem 7 magisteriów i 10 licencjatów. Recenzował 12 prac dyplomowych. Pełnił funkcję promotora pomocniczego.

Jest aktywny w pracy na rzecz Uniwersytetu Łódzkiego. Stworzył i kierował pracami Centrum Umiejętności Dydaktycznych. Był członkiem uczelnianej Komisji ds. Doskonalenia Dydaktyki. Przez cztery lata kierował pracami stworzonego przez siebie Seminarium Metodologicznego o ogólnopolskim zasięgu oddziaływania. Uzyskał grant habilitacyjny Dziekana Wydziału Nauk o Wychowaniu UŁ. W Autoreferacie znajduje się wiele innych informacji o aktywności organizacyjnej i dydaktycznej Habilitanta. Zasluguje ona na szacunek.

Ponadto dr Marcin Muszyński jest popularyzatorem nauki, chętnie dzieląc się z koleżeństwem swoją wiedzą, ale też upowszechniając wiedzę w ramach np. uniwersytetów trzeciego wieku. Ma doświadczenie w pracy z technologiami informacyjnymi.

Wskaźniki naukometryczne: Sumaryczny Impact Factor (według listy JCR) = 2,3.

Indeksowane artykuły opublikowane po doktoracie w bazie Google of Scholar = 21, liczba cytowań =115. Index Hirscha = 6 (wg stanu bieżącego=8).

Przedstawione dane stawiają w bardzo dobrym świetle aktywność naukowo-organizacyjną i popularyzatorską pana Marcina Muszyńskiego. Habilitant systematycznie, konsekwentnie i wytrwale buduje swoją naukową pozycję.

Ocena osiągnięcia habilitacyjnego

Dotychczas filozoficzne traktaty i naukowe analizy spoglądały na starość z perspektywy członków młodszych pokoleń. Może Arystoteles, bo cierpiący we własnej starości, był odstępstwem od „nieprzeżytych” teorii. Do kanonu wiedzy pedagogicznej należy fakt, że Jan Amos Komeński w *Pampaedii* stworzył koncepcję szkoły starości z trzema jej klasami (*schola senii*) i zadaniami „starców”. Psychologowie operują Eriksonowskim dopełnionym cyklem życia z kryzysami do przepracowania. Bugajska, Witkowski, za Joan Erikson, wyodrębniają 9. fazę starości, przesuując w głąb ludzkiego życia powinność poznania siebie, wewnętrznej odwagi na przyjęcie „postępów” starości i zgody na zmianę. I choć odmiennie od siebie interpretują myśl Joan Erikson, oboje wskazują potrzebę transcendentnej refleksji i duchowości w zaawansowanej starości. Aleksander Kamiński, a w ślad za nim Anna Leszczyńska Rejchert, analizują wychowanie do starości, rozumiane jako zadanie rodziny, szkoły, najbliższego otoczenia, zakładu pracy, ale i aktywność własną starzejącej się jednostki. Wątki te podejmuje Olga Czerniawska, w szczególności podkreślając imperatyw aktywności jako „zadanej”, a nie „podarowanej” usatysfakcjonowanej starości. Szarota pisze o edukacji i uczeniu się w starości.

Pan dr Marcin Muszyński oczywiście zna te poglądy, ale nowatorsko przenosi pole badań na fenomen uczenia się (nieformalnego, w życiu, w codzienności) stawania się starym człowiekiem, na zjawisko autoidentyfikacji z własnym i społecznym obrazem starości. Fenomen ten nie jest łatwy do odczytania przez badacza. Ani w wymiarze makro, ani w wymiarze mikro.

Monografia naukowa pt. *Uczenie się stawania się osobą starą* ma typową klasyczną trójdzielną budowę: teoria – metodologia – empiria (o charakterze analityczno-interpretacyjnym). Jest dziełem obszernym, napisanym naukowym, jednak przystępnym językiem.

Habilitant za wiarygodne dla nauk społecznych źródło naukowego poznania uznaje świat życia człowieka. Punktem wyjścia do dalszych autorskich analiz jest przyjęcie paradygmatu

konstrukcjonistycznego (uczenie się jako stawanie się) oraz konceptualizacja problematyki, słusznie zakładająca różnicę pomiędzy terminem „edukacja”, a pojęciem „uczenie się”. Ta druga perspektywa jest trudniejsza w badaniach, bowiem badacz w eksploracjach nie wychodzi od strony instytucji, w której zazwyczaj łatwiej jest przeprowadzić badania, a podejmuje obserwację z perspektywy badanej osoby uczestniczącej w badaniach, aktów jej uczenia się i zasobów „cichej wiedzy” - *tacit knowledge*, niejawnej wiedzy, potrzeby wglądu w siebie, mądrości, doświadczenia. Nader częsta jest nieświadomość własnej wiedzy oraz tego, jak bardzo może ona być cenna dla innych osób. Autor *Uczenia się stawania się...* sięgnął głęboko w depozyty wiedzy zaproszonych do badań narratorów, wsłuchał się w ich głosy. Dzięki temu uzyskał niezwykle cenny materiał badawczy.

Ciekawym zabiegiem jest „wyprowadzenie” z geragogiki (a zatem z pedagogiki) analiz dotyczących uczenia się do/w/przez i dla starości i nadanie im multidyscyplinarnego charakteru. Nie oceniam zasadności tego zabiegu, uznając że Autor ma prawo do własnego punktu widzenia. Geragogika jest nauką raczkującą, dopiero formułuje, rozwija i kontestuje własne teorie. Nie ma tu aksjomatów, ani paradygmatów. Bez wątplenia w przyszłości odniosę się do tej intrygującej perspektywy we własnych tekstach z zakresu uczenia się o, dla i w starości.

Drugi rozdział książki poświęcony jest wybranym perspektywom teoretycznym, wyprowadzonym z przyjętego przez Autora paradygmatu epistemologicznego, tj. konstrukcjonizmu społecznego. Dr Muszyński za podstawowe orientacje teoretyczne uznał interakcjonizm symboliczny (relacje, język, nadawanie znaczeń), oraz podejście biograficzne, z – jak informuje – warstwą obiektywną (*life history*) oraz warstwą subiektywną (*life story*). Oczywiście, wymiar subiektywny, jak i obiektywny „bycia” osobą starą, jest trudny do uchwycenia. Autodefiniowanie (*self conception* i *self image*; Ralph Herbert Turner 2006, s. 272–284) wymaga samoświadomości, dojrzałości, obiektywizmu w postrzeganiu i opisywaniu *ja*, zdolności do odejścia od lustra społecznego, odejścia od społecznie identyfikowalnej tożsamości (koncepcja *age grading*, oraz koncepcja jaźni odzwierciedlonej Cooleya, za: Nelson, 2003, s. 231¹). Marcin Muszyński odwołuje się do podobnych ujęć na s. 88 - 90 swojego dzieła.

Habilitant erudycyjnie dowodzi, że jest merytorycznie mocno osadzony w definiowanych teoriach, poglądach filozoficznych. Pozwala to czytelnikowi przyjąć z zaufaniem zaproponowaną w kolejnym, trzecim rozdziale ramę metodologiczną własnych badań.

Dr Marcin Muszyński za cel badań przyjął „rozumienie, jak badani doświadczają swojej starości, jakie znaczenia jej nadają i jak się jej uczą” (s. 99). Autor informuje w autoreferacie, że celem poznawczym było „rozumienie tego, jak człowiek uczy się stawać się osobą starą, jak wytwarzana jest tego typu autoidentyfikacja na poziomie indywidualnym, jakie znaczenie jednostka nadaje własnej starości oraz jaki jej obraz wyłania się z narracji badanych osób” (s. 8). W badaniach zastosował dwa poziomy analizy: 1) podmiotowego sprawstwa –

¹ Zob. Z. Szarota, J. Łaszyn, Autopercepcja dojrzałych kobiet, *Ruch Pedagogiczny* 2, 2012, s. 83-102.

zastosowane zostały badania biograficzne, uczenie się z biografii oraz 2) aspektu normatywnego – wyrażonego poprzez schematy interpretacyjne badanych osób (s. 101 książki, s. 8 autoreferatu).

Metodologia teorii ugruntowanej jest bardzo rzadko stosowana w polskich pracach pedagogicznych (andragogicznych / geragogicznych). Z konstrukcjonistyczną teorią ugruntowaną spotkałam się po raz pierwszy w jednym z tekstów właśnie Marcina Muszyńskiego, a teraz w Jego książce. Bez wątplenia jest to *novum*, „dobra praktyka” warta naśladowania przez innych badaczy.

W badaniu Habilitant posłużył się wywiadem narracyjnym, wywiadem częściowo ustrukturyzowanym oraz techniką fotospaceru. Dopełniającą techniką była obserwacja jakościowa, jawna, nieuczestnicząca. Autor badań rzetelnie informuje o przebiegu badań, trudnościach i zaskoczeniach będących jego udziałem, sposobach przełamywania trudności. Opis ten zajmuje wiele kart monografii, ale jest konieczny, dodatkowo ukazuje cnoty naukowca: badawczą uczciwość i solidność. Eksploracje prowadzono 5 lat, do badań zaproszono 43 ponad siedemdziesięcioletnie osoby o różnym profilu społeczno-demograficznym. Autor prowadził z nimi wywiady narracyjne i częściowo ustrukturyzowane. Uwzględnienie w badaniach mikroświatów uczących się siebie osób badanych jest niezwykle interesujące. Analizie poddano 242 zdjęcia. W analizie danych (jakościowych) dr Muszyński wykorzystał program NVivo.

Trzecia część książki, rozdziały 4 – 7, została napisana z uwzględnieniem wyłaniających się kolejnych kroków metodologii ugruntowanej. Czytałam ją jak literaturę faktu, tekst budujący poprzez narracje rozmówców napięcie sytuacyjne, jednakowoż naukowo ustrukturyzowane.

Autor wyłonił szereg kategorii analitycznych. Jedną z nich były doświadczenia życiowe (tranzycje i bieg życia, cechy indywidualne i kolektywne). Odniósł się do pojęć: generacja/pokolenie, efekt kohorty. Wygenerował cztery kategorie analityczne: sprawczość, jej podtrzymywanie², kurczące się pole sprawczości oraz przywracane i przejmowane pole sprawczości. Każdej z czterech kategorii przyporządkował materiał narracyjny wg triady: cielesność, formy aktywności, relacje społeczne. Takie zdyscyplinowanie myślenia świadczy o samodzielności poszukującego badacza, jego zdolności do wyodrębniania nowych obszarów niewiedzy, nieodkrytych jeszcze pól eksploracji i budowania teorii naukowej.

Podsumowaniem rozważań jest interesująca propozycja teorii tworzącej ramy odniesienia dla obszarów poddanych eksploracji. Badacz wyróżnił trajektorie: optymalną, stabilną, zwyczajną oraz odzyskiwania i utraty sprawczości. W Autoreferacie czytamy: „Procesualność uczenia się stawania się osobą starą polega na sekwencyjnym przechodzeniu przez różne obszary sprawczości” (s. 15). Habilitant wprowadził do autorskiej narracji tzw. *pojęcia uwrażliwiające*. Zaliczył do nich następujące określenia: „kastomizacja przedmiotów,

² Można tu wspomnieć koncepcję wychowania do starości Aleksandra Kamińskiego, który postulował, by osoby starsze dla własnego dobra utrzymywały aktywność, mogącą się nieco różnić od form zaangażowania w dorosłym, zawodowym, rodzinnym życiu, ale podobną do nich.

impregnacja na międzypokoleniowy przekaz, protezowanie/użyczenie sprawności/sprawczości, centra dowodzenia, serwisowanie cielesności” itp. (s. 19 Autoreferatu).

Kategoria sprawczości znaleźć powinna zastosowanie także w pracy socjalnej i opiekuńczej z osobą w późnej starości. Warto spopularyzować ten wątek, uczynić go punktem wyjścia do kolejnego autorskiego opracowania, tym razem z zakresu gerontologii opiekuńczej. Autor przygotował znakomitą argumentację przemawiającą za zmianą szkodliwych i złośliwych uprzedzeń, społecznych stereotypów ukazujących starszych dorosłych w kategoriach osób-już-bez-znaczenia i bez siły sprawczej.

Kolejny rozdział dotyczy wyłaniających się obrazów starości. Badacz koncentruje się na wnętrzu starzejącego się i starego człowieka, jego wspomnieniach dotyczących zdarzeń krytycznych, zmartwień, których dostarcza ciało, na duchowości. Uwzględnia perspektywę temporalną, za narratorami kontrastując przeszłość z czasem bieżącym. Zagląda w codzienność osób badanych, która zbudowana jest na rutynie zachowań niosącej poczucie bezpieczeństwa. Przyszłość narratorów została opisana na niewielu stronicach. Zapewne dlatego, że w starości mamy do czynienia ze skróconą jej perspektywą. Oczywiście, są także osoby, które pomimo późnego wieku mają marzenia i aktywnie realizują cele.

Nie ma jednego obrazu starości, każdy z nas będzie realizował własny scenariusz uczenia się stawania się osobą starą i życia w starości.

Wykorzystanie techniki fotografii w badaniach przestrzeni życia narratorów przyniosło kilka nieoczywistych ustaleń. Dobrze się stało, że dr Muszyński włączył wcześniej opublikowany fragment do opiniowanej książki, uważam, że bez niego publikacja byłaby niekompletna. „Mamidła” powieszona nad łóżkiem, miejsca cichej modlitwy i oddawania czci Świętym, półki wypełnione książkami, hodowane rośliny itd. pozwoliły na wyodrębnienie kolejnych kategorii kreślących wizerunki starości.

Nie wszystkie osoby starsze identyfikują się z przeżywaną fazą życia. Gerontologia zna i opisuje to zjawisko: to moi rówieśnicy są starzy, ale ja jeszcze nie. Lustro społeczne przegrywa tu z wizerunkiem siebie. W podrozdziale o społecznym komunikowaniu się z osobą starą Autor odnosi się do istotnego społecznie problemu elderspeak, dziadurzenia. Analizuje społeczne postawy względem osób w podeszłym wieku, stereotypy. Rozdział ma swoje syntetyczne podsumowanie, w którym Habilitant za ilustruje rozważane zagadnienia i w ten sposób pomaga czytelnikowi je utrwalić.

Bardzo ważny jest rozdział 7., w którym dr Muszyński sytuuje zbadane problemy w ramie teoretycznej, co pozwala mu wyróżnić cztery trajektorie życia w starości: optymalną, stabilną, zwyczajną, odzyskiwania i utraty sprawczości. Trajektorie te mogą być uznane za nową propozycję wyodrębniania postępow starości, jej stadia.

Uważam, że książka będąca podstawą dorobku habilitacyjnego, jest poważnym studium gerontologicznym i geragogicznym, otwierającym nowe przestrzenie dla namysłu badaczy.

Wniosek końcowy

Habilitant dowiódł, że cechuje go liniowy naukowy rozwój, osadzony w jednorodnym polu analiz. Można mówić o systematycznym, spokojnym konstytuowaniu się Jego kompetencji - nader merytorycznych i metodologicznych, w warstwie tak ontologicznej, jak i epistemologicznej. Godna zauważenia jest biegłość wyszukiwania źródeł naukowych, opracowań krajowych i zagranicznych, umiejętne, niczym w systematycznym przeglądzie, lokowanie problemu badawczego. Jestem przekonana, że Pan doktor Muszyński potrafi prowadzić samodzielne badania naukowe o silnym umocowaniu empirycznym. Ponadto, dr Marcin Muszyński wykazuje się istotną aktywnością naukową, realizowaną także poza własną uczelnią (współpraca krajowa i zagraniczna, staże, projekty, etc.).

Stwierdzam, że Habilitant spełnił wymogi określone w Ustawie. Jego dorobek jest innowacyjny i oryginalny. Stanowi znaczący wkład w rozwój dziedziny i dyscypliny.

W pełni zatem popieram wniosek o dopuszczenie Habilitanta do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego. Moja ocena wynika z przekonania, iż Habilitant wniósł znaczący wkład w rozwój dziedziny i dyscypliny i spełnił formalne oczekiwania stawiane przed samodzielnymi pracownikami nauki.

Zofia Szarota

